

Trudności z prostymi pojęciami. Trzy przypadki ze słownika nauk społecznych, analizy dyskursu ipsychologii dyskursowej: *discursive, talk* oraz *handle i manage*

Jerzy Stachowiak 
Uniwersytet Łódzki

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.21.3.03>

Słowa kluczowe:

psychologia
dyskursowa,
przekład,
teoria społeczna,
analiza dyskursu,
badania jakościowe

Abstrakt: Artykuł przedstawia zestawienie trudności translatorskich związanych z tłumaczeniem ludzko prostych pojęć stosowanych w naukach społecznych, analizie dyskursu i psychologii dyskursowej. Przedłożone uwagi towarzyszą wydanym w 2023 roku w „Przeglądzie Socjologicznym” dwóm przekładom tekstów Dereka Edwardsa zatytułowanym *Psychologia dyskursowa* oraz *Dyskurs, poznanie i praktyki społeczne: bogactwo językowej i interakcyjnej powierzchni*. Celem artykułu jest zasilenie nauk społecznych i badań jakościowych pracą teoretyczną nad pojęciami stosowanymi w istotnym nurcie w analizie dyskursu, który ukształtował się pod znaczącym wpływem socjologii (etnometodologii, analizy konwersacyjnej i socjologii wiedzy naukowej). Omówione zostają trzy przypadki: *discursive*, *talk* oraz para pojęć ściśle powiązanych ze sobą *handle* i *manage*. Każdy z nich jest przedstawiony na tle kryteriów, które ich polskojęzyczne odpowiedniki powinny uwzględniać, aby oddawały powierzony im przez psychologię dyskursową sens teoretyczny i empiryczny. Zastosowane warianty tłumaczeniowe zostają objaśnione w porównaniu z ich najsilniejszymi, ale niewykorzystanymi konkurentami oraz w zestawieniu z pojmowaniem tych samych pojęć w wybranych podejściach w jakościowych badaniach społecznych.

Jerzy Stachowiak

Doktor, wiceprzewodniczący Sekcji Badań Komunikacji Społecznej Polskiego Towarzystwa Socjologicznego i przewodniczący Rady Konsorcjum Naukowego Analiza Dyskursu. Zajmuje się badaniami komunikowania publicznego, teoriami społecznymi i jakościową analizą dyskursu.

e-mail: jerzy.stachowiak@uni.lodz.pl



Received: 6.01.2025. Verified: 5.03.2025. Accepted: 5.04.2025.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: Not applicable. **Conflict of interests:** None. **Ethical considerations:** The Author assures of no violations of publication ethics and takes full responsibility for the content of the publication.

Wprowadzenie

W 2023 roku w „Przeglądzie Socjologicznym” ukazały się tłumaczenia dwóch tekstów Dereka Edwardsa: *Psychologiadyskursowa* (2023a) oraz *Dyskurs, poznanie i praktyki społeczne: bogactwo językowej i interakcyjnej powierzchni* (2023b). W ten sposób do polskiego obiegu naukowego trafiły pierwsze teksty źródłowe z zakresu tak zwanej psychologii dyskursowej (PD). Oba teksty w sposób wyczerpujący przedstawiają jej specyfikę. Wystarczy więc w skrócie zaznaczyć: „główną cechą PD jest systematyczne skoordynowane przepracowywanie sposobu, w jaki analitycznie postępuje się z poznaniem i rzeczywistością (lepiej: »poznaniem« i »rzeczywistością«)” (Edwards, Potter, 2001: 90). Owo przepracowanie polega na badaniu tematów psychologii społecznej i poznawczej (np. emocje, intencje, myślenie) oraz epistemologii (np. fakt, prawda, rzeczywistość) na podstawie danych dyskursowych, zwłaszcza rozmów potocznych, ale też wywiadów czy tekstów. Ten typ danych jest programowo empirycznym punktem wyjścia PD i jej środkiem do szukania alternatyw dla kognitywistycznych interpretacji życia społecznego w psychologii (por. problem uprzedniości intencji wobec czynu – Edwards, 2023b), ale i socjologii (Edwards, Potter, 2001). Zarazem jest też powodem, dla którego większość psychologii od początku nie znajdowała i zwykle nadal nie znajduje dla PD miejsca w swoich granicach dyscyplinowych.

Psychologia dyskursowa twierdzi, że zamiast usilnego nalegania na teoretyczne rozdzielanie świata wewnętrznego („poznanie”) i zewnętrznego („rzeczywistość”) w praktyce badawczej muszą być one ze sobą tak ściśle łączone, jak dzieje się to w dyskursie potocznym. Zajmuje się więc ona tym, jak fakty i rzeczywistość są opisywane, że dla uczestników dyskursu implikują określone stany i procesy poznawcze; i odwrotnie – jak opisy własnych lub cudzych stanów wewnętrznych pociągają za sobą określone rozumienie, co dzieje się w rzeczywistości zewnętrznej (por. Edwards, Potter, 1992: 10). Toteż PD bada właściwości dyskursu potocznego między innymi na podstawie rozmów prowadzonych podczas terapii par, kiedy to mówienie o emocjach nie tyle językowo wyraża niezależne od słów przeżycia, ile retorycznie opracowuje je jako faktycznie istniejące i właśnie dlatego odgrywające rolę w związku danej pary (Edwards, 1999: 276). Przedmiotem analizy jest tu korzystanie z relacji umysł–świat oraz język–rzeczywistość jako sytuacyjnie stosowanych środków interpretacji potocznej.

Psychologia dyskursowa zmierza do empirycznej rekonstrukcji i analitycznego przepracowania całego leksykonu psychologicznego, wyznaczonego nie tylko pojęciem emocji, ale też przypominania sobie, doświadczenia, postawy, intencji (Wiggins, 2017). Bada sposoby posługiwania się tym leksykonem zarówno w rozmowach potocznych, jak i w rozmowach z ekspertami w kontekstach instytucjonalnych, na przykład podczas sesji terapeutycznych, doradztwa rodzinnego czy przesłuchań policyjnych (Edwards, 2023b). Przy tym rzecz nie w analizie wyłącznie słów: podstawą PD, jak wielu innych typów analizy dyskursu, jest przyjęcie, że mogą istnieć problemy otwarcie niewyrażone w słowach, ale obecne w dyskursie, a ich społeczna istotność polega właśnie na ich obecności niejawnej. W związku z tym PD jest całkiem innym podejściem do dyskursu niż na przykład ilościowe analizy frekwencji czy kolokacji, bazujące na leksykalnej zawartości tekstu. Ponadto w praktyce badawczej potoczne ukierunkowanie dyskursu na problem związku umysł–świat (ang. *the mind–world relationship*)

(por. Edwards, Potter, 1992) nie jest traktowane jako niedoskonała namiastka beznamiętnej precyzji fachowego języka akademickiego, tylko jako potrzebny, przydatny i nieodrodny aspekt ukierunkowania dyskursu na działanie (czy też – w sformułowaniu zgrabniejszym i trafniejszym, ale opartym na słowie z dawnej polszczyzny – aspekt działającego¹ ukierunkowania dyskursu; ang. *action-orientation of discourse*) (Edwards, 1997). Tu w PD dają o sobie znać wpływy analizy konwersacyjnej (Sacks, 1992), a po trosze psychologii retorycznej (Billig, 1987) i socjologii wiedzy naukowej (Gilbert, Mulkay, 1984): mówienie służy publicznie rozpoznawalnemu robieniu czegoś z innymi i przed nimi, na przykład tłumaczeniu się, oskarżaniu, chwaleniu, żartowaniu, przypisywaniu winy, odpieraniu zarzutów.

Działania te są rozpatrywane albo – wzorem analizy konwersacyjnej (AK) – w ich umiejscowieniu sekwencyjnym, czyli według położenia w strukturalnym ciągu aktywności interakcyjnych, albo – wzorem socjologii wiedzy naukowej (Gilbert, Mulkay, 1984) – w ich przynależności do określonych repertuarów interpretacyjnych, czyli współwystępujących ze sobą i wzajemnie się zasilających zbiorów metafor, słów, argumentów i figur retorycznych, pozwalających działać, a w niektórych przypadkach również odtwarzać relacje władzy (Wetherell, Potter, 1992).

Wydane w języku polskim publikacje Edwardsa pochodzą z lat 2005–2006. Zostały napisane, gdy PD była już dobrze rozwinięta, jej podstawowe teoretyczne rysy były całkowicie wyraźne, a kierunek poszukiwań badawczych jednoznacznie wytyczony. Tym samym polski czytelnik musi nie tylko wykazać się otwartością na konstrukcjonistyczne „eksperymenty” PD, ale przygotować się na wejście niejako w sam środek niszowej, choć ugruntowanej, tradycji badawczej. W publikacjach, które otrzymuje, nie śledzi jej stadium początkowego, tylko dostaje ją w dojrzałym ukształtowaniu pojęciowym i stylistycznym. Po prawie dwudziestu latach rozwoju, które minęły od jej narodzin (połowy lat osiemdziesiątych XX wieku) do wydania tłumaczonych publikacji, psychologia dyskursowa nie osłania się już przed krytyką wyrazistymi zastrzeżeniami i objaśnieniami, ponieważ trwale osadziła się między uznanymi tradycjami badawczymi i w rezultatach wysiłku własnej pracy empirycznej.

1 To nietypowe dla współczesnej polszczyzny słowo może być przydatne dla objaśnienia jednej z podstawowych tez PD na temat roli opisów w dyskursie. Zgodnie z tą tezą, gdy w dyskursie pojawiają się opisy, cechuje je podwójne ukierunkowanie (Potter, 1996: 108–121). Pierwszym jest tzw. *epistemological orientation of descriptions*. Polega ono na tym, że opisy są zwykle formułowane w taki sposób, aby zostały potraktowane jak sprawozdania z obiektywnego faktu – raporty ze stanu rzeczy, które po prostu odzwierciedlają, „jak jest”. Drugim ukierunkowaniem opisów jest *action orientation of descriptions*. Polega ono na tym, że formułowanie opisów występuje zwykle w obrębie jakiegoś działania społecznego. Na przykład uczestnicy sporu mogą podejmować działania związane ze wzajemnym przypisywaniem sobie winy lub odpowiedzialności za to, co definiują jako problem. Każdy z aspektów tego podwójnego ukierunkowania opisów powinien uzyskać odpowiednią postać w przekładzie. Pojęcie *epistemological orientation of description* nie sprawia współczesnej polszczyźnie kłopotu i może stać się „epistemologicznym ukierunkowaniem opisu”. Jednak pojęcie *action orientation of description* wymaga większych starań. Przekład „akcyjne ukierunkowanie opisów” mógłby budzić niepotrzebne skojarzenia z akcjami i grą na giełdzie. Z kolei wariant „orientacja opisu na działanie” byłby merytorycznie odpowiedni, ale pomijałby formalne podobieństwo obu pojęć źródłowych i utrudniałby rozpoznanie zasadniczej figury myślowej PD. W nurcie tym twierdzi się bowiem, że w konkretnych przypadkach mówienia i w konkretnych tekstach *epistemological orientation* i *action orientation* ściśle ze sobą współwystępują, często współtworzą tę samą wypowiedź i wzajemnie się określają. Tę nierozłączność warto podkreślić i udostępnić w tłumaczeniu, a polszczyzna ma w swoim zasobie odpowiednie słowo. Jest ono stare, a więc przywrócenie go wymaga i merytorycznego uprawomocnienia, i oswojenia się z nim. Tym słowem, odnotowanym w słowniku języka polskiego pod redakcją Witolda Doroszewskiego, jest *działalny*, czyli „zdolny do działania, działający, czynny”. Dzięki niemu możliwe jest oddanie źródłowej pary pojęć jako „epistemologiczne ukierunkowanie opisów” i „działalne ukierunkowanie opisów”. Choć słowo *działalny* z pewnością zwraca na siebie uwagę nietypowością, to jest dostępne, poprawne i sprawdza się tam, gdzie tłumaczenie ma wspierać pracę teoretyczną rekonstrukcją granic pojęciowych obecnych worygiale.

Jest to więc piśmiennictwo genealogicznie wyłaniające się z tematyki psychologicznej, ale opracowujące ją pod decydującym wpływem interpretatywnych wariantów socjologii, a także antropologii lingwistycznej, badań retorycznych i filozofii języka (Edwards, 1997; Hepburn, Wiggins, 2005; Potter, Hepburn, Edwards, 2020).

Stąd przed poniższymi uwagami stoją dwa cele. Pierwszym jest rozważenie konkretnych przypadków pojęć stosowanych w PD oraz objaśnienie dróg dochodzenia do ostatecznie podjętych w opublikowanych przekładach decyzji translatorskich. Ponieważ PD łączy tematy zwykle obecne w ramach psychologii (Edwards, 2012; Potter, 2019) i psychoanalizy (Billig, 2004) ze wzorcami pracy empirycznej zaczerpniętymi z badań socjologicznych, to docieranie do określonych rozstrzygnięć tłumaczeniowych musi uwzględniać swoistość tej teoretyczno-badawczej kombinacji. Polskie nauki społeczneprzyswoiły sobie dorobek tego nurtu tylko fragmentarycznie (por. Silverman, 2007), choć w sposobie pracy analitycznej, wyobraźni badawczej i pojęciowości jest on pod wieloma względami im bliski – zwłaszcza niektórym odmianom socjologii interakcji i społecznego konstrukcjonizmu. Dlatego artykuł podejmuje też drugi cel – pośredni: wykorzystanie rozpatrywanych pojęć obecnych w PD do objaśnienia wybranych cech tego nurtu na tle innych odmian jakościowych badań społecznych.

Do obu celów ma prowadzić omówienie trzech przypadków: pojęć *discursive* i *talk* oraz pary pojęć *handle* i *manage*. Przypadki drugi i trzeci dotyczą słów obecnych w życiu codziennym, przypadek pierwszy zaś – przez swoje rozpowszechnienie i inflacyjne użycie w komunikowaniu publicznym, akademickimiprywatnym–jestwpolszczyźniesłowemuczonym,aleznaczącoupotocznionym.Przekłado - znawczemu objaśnieniu poddane zostają więc pojęcia będące w powszechnym użyciu, ale mające w psychologii dyskursowej konkretne i nieoczywiste zastosowania. Dlatego też rozważanie odnoszących się do nich wariantów tłumaczeniowych wymaga (1) przynajmniej tymczasowego odłożenia na bok związanych z nimi potocznych skojarzeń, a więc zejścia ze ścieżek myślowych wytyczonych przez konwencjonalną edukację uczelnianą. Dopóki się tego nie zrobi, PD będzie się jawić albo jako ulotna ciekawostka, albo przedsięwzięcie może i wyróżniające się, ale dość egzotyczne, by dać sobie z nim spokój. Wymaga także (2) poświęcenia uwagi możliwościom ostatecznie niewykorzystanym. Skoro krytyka przekładu jest rekonstrukcją pracy wykonanej przez tłumacza (Łukasiewicz, 2017: 129–130), to tłumaczenia nie sposób ocenić na podstawie gotowego tekstu: trzeba uwzględnić także to, czego w nim nie ma, choć mogło być się w nim znaleźć ze względu na określone racje merytoryczne.

A zatem uwagi dotyczące merytorycznych (teoretyczno-pojęciowych) aspektów psychologii dyskursowej łączą się z uwagami wynikającymi z nadania wysokiej rangi krytyce przekładu w naukach społecznych, która jest „tak cenna nie dlatego, że uwydatnia krew, pot i łzy tłumacza, ale dlatego, że umie odsłonić to, co najważniejsze w konkretnym dziele i literaturze jako takiej” (Łukasiewicz, 2017:130).Dlatego też w dalszych uwagach krytyka przekładu przyjmuje postać autokrytyki (por.tak - że Burdziej, 2011) – autokomentarza rekonstruującego drogi do powziętych decyzji, udostępnienia racji stojących za określonymi wyborami podjętymi na tle opcji alternatywnych oraz próby wyłożenia zainteresowanymwłasniatego,„conajważniejszewkonkretnymdziele”.Pojawienie się autoko - mentarza nie jest jednak przypieczętowaniem ostatecznego sukcesu translatorskiego. O ostateczności

można w tym przypadku mówić tylko dlatego, że przekłady zostały finalnie ogłoszone drukiem, ale – jak wiadomo – nie jest to przesądający sygnał fachowej perfekcji. Autokomentatorstwo staje się dodatkowym zadaniem w i tak bogatym repertuarze ról tłumacza, który jest zarazem „czytelnikiem, znawcą, krytykiem, badaczem i »drugim autorem« tekstu” (Legeżyńska, 2013: 240). Podjęcie go maprzeciwdziałać ryzyku, że tłumaczenie pozostanie ledwie ekspozycją dialogu wewnętrznego autora przekładu. Zresztą jasne jest, że jeśli nawet ów dialog wprawia pracę nad tekstem w ruch, to na ogół jej nie kończy. Część problemów translatorskich jest zwykle nierozwiązywalna w pojedynkę, jakkolwiek udziałwprzekładzieinnychosóbjestmaskowanyjednymnazwiskiemoficjalnegotłumacza.

Dwie strategie tłumaczeniowe

Można wymienić przynajmniej dwie strategie tłumaczeniowe. Pierwszą z nich jest poszukiwanie jednego odpowiednika polskiego i próbowanie systematycznego stosowania go w całym tekście. Strategia ta nie musi poddawać się iluzji czystej synonimii (Eco, 2021: 33–39) – może dążyć do utrwalenia wprzekładzie sposobu organizacji tekstu wyjściowego. Druga strategia to posługiwanie się kilkoma odpowiednikami wariantowymi i każdorazowo dopasowywanie przekładu pojęcia do bieżącego kontekstu. Żadna z tych strategii nie podlega ani łatwej dyskwalifikacji, ani jednoznacznej nobilitacji. W rozpatrywanych przekładach preferowana była jednak pierwsza z nich: poszukiwanie odpowiednika dającego się zastosować z konsekwencją odpowiadającą oryginałowi. Takie dążenie jest gwarancją doskonałego tłumaczenia, skoro istnieje oczywiste ryzyko narażenia przekładu na zarzut bycia aktem ślepej wierności (Eco, 2021: 124), która może objawiać się nadmiernym faworyzowaniem dosłowności tekstu. Ponadto można znaleźć świetne tłumaczenia, którym bliższy jest drugi z wymienionych sposobów (por. Latour, Woolgar, 2020).

Jedna z podstawowych racji przemawiających za wyborem strategii pierwszej brzmi: skoro autor wybiera takie, a nie inne słowo i stosuje je tu, a nie gdzie indziej, to czyni tak nie bez powodu. W danym miejscu padło to, co miało paść. W związku z tym tłumaczenie powinno stawiać sobie pytanie: „czy wprowadzać różnicę tam, gdzie jej nie ma w oryginale?”. Skoro tłumaczy się nie język, ale szerszą od języka kulturę (Eco, 2021), a więc również opcje w danym tekście niezastosowane, choć kulturowo dostępne, to dla tłumaczenia literatury naukowej można oznaczać szczególne zobowiązanie. Polegałoby ono na podjęciu próby zawarcia w wersji innojęzycznej nie tylko autorskiej treści, ale też autora/autorki oryginału: preferowanych powiązań pojęciowych, śladów ulubionych koncepcji teoretyczno-metodologicznych, szerszych odniesień skojarzeniowych, a także konsekwencji i niekonsekwencji, jakie wprowadza do tekstu. To zobowiązanie byłoby zarazem szansą na wykorzystanie mocnej strony pierwszej z wymienionych strategii: domagania się od tłumaczenia spełnienia wymogów, które najwyraźniej zostały postawione przed oryginałem. Rzecz więc w kierowaniu się interpretacją rozszyfrowującą (Łukasiewicz, 2017: 73), która mierzy w owe wymogi i próbuje uczynić im zadość.

Discursive – „dyskursowy” a „dyskursywny”

W przekładach tekstów Edwardsa termin *discursive psychology* staje się „psychologią dyskursową”. Jest to wariant inny niż sugerowałby rozpowszechniony w polskiej literaturze akademickiej uzus oddawania *discursive* jako „dyskursywny”. W tekstach Michela Foucaulta, a więc w tłumaczeniach z języka francuskiego, pojawiają się „formacje dyskursywne” (Foucault, 1977). W przekładzie anglojęzycznym podręcznika Tima Rapleya *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów* (2010), skądinąd merytorycznie bliskiego PD, mówi się o badaniu materiałów o „charakterze dyskursywnym”. Z kolei w spolszczeniach tekstów krytycznej analizy dyskursu², wywodzących się z różnych kręgów językowych, mówi się o badaniu „elementów dyskursywnych i niedyskursywnych” (Fairclough, Duszak, 2008) oraz o „interdyskursywności” (Wodak, Krzyżanowski, 2011). W książce Davida Howartha *Dyskurs* (2008) mowa jest między innymi o zajmowaniu się „ograniczeniami dyskursywnymi”, a Marta Natalia Wróblewska w przekładzie swojego tekstu pisanego wraz z Johannesem Angermullerem (2017) pisze o „dyskursywnym punkcie widzenia”. Uzus ten obowiązuje też poza pracami dotyczącymi ściśle analizy dyskursu: w przekładzie socjologicznej książki Jeffreya Alexandra *Znaczenia społeczne* (2011) mówi się o „znaczeniach dyskursywnych”. Słowo *dyskursywny* jest też rozpowszechnione w polskich tekstach, które nie są przekładami: Waldemar Czachur (2011), germanista, używa formuły „dyskursywny obraz świata”, a językoznawca Stanisław Gajda (2001) pisze o „społecznościach dyskursywnych”.

Powszechność stosowania w przekładach formy „dyskursywny” zdaje się dowodzić jej wystarczalności. Nazwa „psychologia dyskursywna” byłaby wówczas określeniem nie tylko dopuszczalnym, ale też odpowiednim. Dlaczego więc występować przeciw temu uzusowi? Otóż język polski dysponuje dwoma słowami: „dyskursywny” i „dyskursowy” (por. Czyżewski, 2010: 95 i nast.; 2017: 101 i nast.; por. Stachowiak, 2019; 2023c). Pierwsze z nich wiąże się bezpośrednio z ideami rozumności, składowości, logiczności wypowiedzi i uporządkowania treściowego. Nie każda wypowiedź ujawnia te cechy i nie od każdej oczekuje się spełnienia rygorystycznych kryteriów dyskursywności. Ponadto różnorodność wewnętrzna badań nad dyskursem wskazuje, że bynajmniej nie wszystkie tradycje w humanistyce i naukach społecznych zainteresowane są problemem tak pojmowanej dyskursywności. Drugie zaś słowo – „dyskursowy” – ma inne możliwości zastosowania. Pozwala ono powiedzieć, że jakieś zjawisko przynależy do dziedziny dyskursu, a jednocześnie nie stwierdzać, czy ma ono charakter dyskursywny, czy nie.

Uzus korzystania tylko z jednego słowa nie pozwala także wyodrębnić tego, co mogłoby stać się zasadniczym problemem badawczym. Otóż w sformułowaniu syntetycznym i tylko pozornie tautologicznym takim problemem byłaby dyskursywność dyskursu, czyli spełnianie bądź niespełnianie przez uczestników życia społecznego normatywnych kryteriów uporządkowania wypowiedzi, logicznej koherencji prezentowanego stanowiska (por. trzy znaczenia pojęcia dyskursu w Czyżewski, 2005). Takie syntetyczne sformułowanie staje się jaśniejsze przy wyróżnieniu dwóch zagadnień

2 Zapis tej nazwy małymi literami podąża za wariantem przyjętym w tomie *Lingwistyczne badania nad dyskursem* (por. Czachur, Rejter, Wójcicka, 2024: 9).

węższych: (1) dyskursywność dyskursu może być potencjalnym tematem badań. Można dociekać kryteriów, uwarunkowań i następstw dyskursywności bądź niedyskursywności danego dyskursu. Trzeba byłoby wówczas dysponować kryteriami dyskursywności i niedyskursywności, a następnie porównywać z nimi rozmowy i teksty; (2) dyskursywność lub niedyskursywność dyskursu może być też problemem samych uczestników życia społecznego. Przypisywanie komuś niedyskursywności, niekoniecznie z użyciem dokładnie tego słowa, może być zarzutem lub przytykiem, zachwalanie zaś dyskursywności czyjejś wypowiedzi może być sformułowane jako pochwała.

Podział między tak wyróżnionymi węższymi zagadnieniami przydaje się w interpretacji PD, która zwykle opiera się na wariancie drugim. Nie rozprawia ona o przystawalności zarejestrowanych rozmów i tekstów do normatywnych kryteriów dyskursu. Innymi słowy: dyskursywność dyskursu jest dla PD interesująca głównie jako coś, czym ewentualnie zajmują się uczestnicy, a nie jako jej własny postulat normatywny. Na gruncie PD opracowywanie wypowiedzi, tak aby miała ona postać dyskursywną, jest jedną spośród licznych możliwości uczestnictwa w życiu społecznym. W tym między innymi sensie PD jest właśnie psychologią dyskursową, a nie dyskursywną (por. Potter, Hepburn, 2007: 160).

Podążanie za uzusem akademickim przekłada się bezpośrednio na rozstrzygnięcia translatorskie, a pośrednio rzutuje też na recepcję przekładów. Problem polega na tym, że zrównanie tego, co dyskursowe, z tym, co dyskursywne pomniejsza różnice między odmiennymi tradycjami badawczymi, na przykład między badaniami nawiązującymi do koncepcji idealnej sytuacji komunikacyjnej (Jürgen Habermas) a badaniami nad dyskursem w rozumieniu psychologii retorycznej (Michael Billig). I na tym tle staje się jasne, że PD podejmuje zagadnienie dyskursowości – nie tylko dyskursywności, odróżniając się pod tym względem od jednych tradycji badawczych, a upodabniając do innych.

Talk – „mówienie” a „mowa”

Głównym materiałem badawczym tej odmiany analizy dyskursu, jaką jest PD, są nagrania i zapisy potocznych rozmów w sytuacjach codziennych (np. przy posiłkach), instytucjonalnych (np. przesłuchania policyjne) czy w toku prywatnych lub publicznych kontaktów zapośredniczonych przez media. Rzecz więc przede wszystkim w analizie żywego słowa, które w PD określa się wieloznacznie jako *talk*. Słowo to sprawia trudności także w literaturze ściśle socjologicznej, na co wskazuje Stanisław Burdziej (2011) w komentarzu do swojego tłumaczenia Ervinga Goffmana *Analizyramowej*. Goffman nieraz zajmuje się *talk* w szerokim znaczeniu słowa „mowa”, a innym razem analizuje *talk* w sensie „rozmowy”, czyli szczególnego przypadku zjawiska ogólniejszego (Burdziej, 2011: 50–51). W polskojęzycznych publikacjach nawiązujących do psychologii dyskursowej *talk* oddawane jest jednak na ogół jako „mowa”. Dzieje się tak w Tima Rapleya *Analizie konwersacji, dyskursu i dokumentów* (2010), ale i w Davida Silvermana *Interpretacji badań jakościowych* (2007). Jest to decyzja uzasadniona i pod wieloma względami się broni.

Jednak w przekładach tekstów Edwardsa w większości przypadków odpowiednikiem *talk* stał się „mówienie”, a nie „mowa”. Istnieją bowiem określone okoliczności wymagające uwzględnienia jako kryteria wyboru odpowiedniego wariantu:

1. *Talk* jest w PD pojęciem głównym i powtarzającym się we właściwie każdej publikacji. Wraz z pojęciem *text* wyznacza ono główny przedmiot analizy. Bezpośrednio nawiązuje ono do tego, czemu analiza konwersacyjna nadała miano *talk-in-interaction* (Schegloff, 2007). Zainteresowanie *talk* obowiązywało także we wczesnej fazie PD (Edwards, Potter, 1992), która nie była definiowana jeszcze w tak silnym związku z AK, jak stało się to w fazie rozwiniętej PD (z niej pochodzą oba wydane w „Przeglądzie Socjologicznym” teksty). *Talk* było również pojęciem centralnym w pracach Edwardsa i Pottera, jeszcze zanim PD wyodrębniła się jako nurt badawczy o osobnej nazwie (por. Edwards, Mercer, 1987; Potter, Wetherell, 1987).
2. *Talk* jest ściśle powiązane z dziedziną działania społecznego, wykonywania najróżniejszych czynności w ramach i za pośrednictwem bieżących interakcji społecznych. Przekład musi więc oddawać dynamiczny charakter *talk* oraz związanego z nim życia codziennego.
3. Istnieje podstawowa, otwarcie oznajmiana i niedająca się zignorować różnica między PD a typowymi badaniami psychologicznymi i socjologicznymi. Otóż dla PD *talk* stanowi względnie samodzielne dziedziny badań³. Psychologia dyskursowa zgłębia to, co dzieje się w *talk*, a nie to, co dzieje się w podmiotach uczestniczących w interakcji (w ich wnętrzach, umysłach lub sercach). Jakkolwiek wypowiedzi są formułowane czyimś głosem, ktoś dobiera słowa, ktoś z kimś rozmawia, to dla PD nie oznacza to, że podstawową rolą *talk* jest ujawnianie, upublicznianie lub ekspresja ludzkich subiektywnych myśli, emocji, zamiarów itd. Psychologia dyskursowa zajmuje się *talk* jako instancją praktyk rozgrywających się jawnie – w życiu społecznym, a nie w ukryciu – w sferze rzekomo przedślowego życia wewnętrznego uczestników.

Można wymienić przynajmniej trzy skojarzenia wywoływane przez słowo „mowa” jako odpowiednika *talk* w przekładach PD, które czynią to słowo odległym od kierunku pracy badawczej w psychologii dyskursowej.

Pierwszym jest sięgające teorii aktów mowy (Austin, 1993) i tytułowe dla kanonicznej książki Johna R. Searle’a (1987) pojęcie *czynności mowy*. Mimo inspiracji, jaką dla PD była filozofia języka (por. Potter, 1996), *talk* w PD nie jest tym samym co *speech act*. Otóż w psychologii dyskursowej *talk* to domena dynamiki konkretnej interakcji, a nie statyki wymyślanego na użytek filozoficznego wykładu abstrakcyjnego aktu mowy. To sprawia, że tłumaczenie *talk* jako „mowa” nie spełnia kryterium drugiego. Drugie skojarzenie budzone przez termin „mowa” łączyłoby psychologię dyskursową z problematyką ogólnoludzkiej (gatunkowej) zdolności wyrażania się za pomocą języka. Byłoby to połączenie dalece mylące. Tak pojmowany problem mowy zachowuje związek z procesami mentalnymi i pracy ludzkiego umysłu, przez co przynależy raczej do badań kognitywistycznych niż interakcyjnych.

3 Ta uwaga dotyczy sposobu pracy badawczej w wydaniu Dereka Edwardsa i Jonathana Pottera. Nieco inaczej jest w przypadku siostrzanej wobec psychologii dyskursowej tak zwanej krytycznej psychologii dyskursowej (ang. *critical discursive psychology*). Ta zajmuje się analizą *talk*, ale posiłkuje się także odwołaniami do wiedzy o makrospołecznych i historycznych aspektach życia społecznego i traktuje je jako zasoby interpretacyjne służące badaniu materiału (por. Wetherell, 1998).

Z tego względu „mowa” jako tłumaczenie *talk* w PD niespełnia kryterium trzeciego. Trzecim skojarzeniem z słowem „mowa” jest praktyka wygłaszania mów przed publicznością. W badaniach psychologicznych i dyskursowej *talk* nieraz ma postać przemówienia publicznego (Edwards, Potter, 1992) i o tyle też w określonych warunkach „mowa” może spełniać kryterium pierwsze (por. Locke, Edwards, 2003). Jednak w znaczeniu „przemawiania” albo w wariantcie jeszcze dalej uszczegółowionym – „wystąpienia publicznego” (np. apel, orędzie) – jest tylko jednym ze szczególnych przypadków empirycznie analizowanych w PD. Mowy publiczne nie są odrzucane przez PD, ale nie są też dla niej materiałem pierwszego wyboru.

Ze względu na te kryteria w przekładach obu tekstów Edwardsa *talk* staje się „mówieniem”. W niektórych konkretnych miejscach tłumaczonych tekstów zastosowanie sformułowań pochodnych, takich jak „rozmowa” i „rozmawianie”, staje się niezbędne. W szczególnych przypadkach trzeba też osobno decydować, czy „mówienie” jest na pewno najdogodniejsze. Dotyczy to zwłaszcza często trudnych, ale wartych zachowania w tłumaczeniu złożań takich jak *talk's everyday interactional business*. Występują one tam, gdzie Edwards twierdzi, że tematy psychologiczne odgrywają swoją rolę w rozmowie, mimo że nie padają w niej słowa odnoszące się wprost do emocji, stanów umysłowych czy procesów poznawczych (por. Edwards, 2023a: 32–36). Ich cechą swoistą jest umieszczanie „mówienia” w roli rzeczownika i to o istotności tak dla PD doniosłej, że nieraz przesłaniającej większość socjologicznych i psychologicznych rysów uczestników rozmów. Mimo wszystkich kontrowersji, jakie podobne urzeczowienie *talk* ze sobą niesie i jakie zarazem współtwórcy PD uwzględniają, właściwości *talk* i potocznej psychologii języka mają podlegać badaniu bez względu na to, czy *talk* ożywiane jest przez tak zwanych szarych obywateli (Edwards, Stokoe, 2007), czy prezydentów mocarstw światowych (Locke, Edwards, 2003).

Handle i manage – „rozgrywanie” i „kierowanie” a „radzenie sobie” i „zarządzanie”

W obu tłumaczeniach wielokrotnie powraca para pojęć, które w PD mają status pojęć półtechnicznych: *handle* i *manage*. Ich narzucającą się obserwacji cechą jest współwystępowanie. Na przykład w artykule *Dyskurs, poznanie i praktyki społeczne* słowo *handle* występuje bez towarzystwa *manage* wyłącznie w streszczeniu, a więc poza zasadniczym wywodem. Słowa te są ze sobą łączone również w szerszej literaturze PD i mają w niej zasadniczy sens. Pokrywa się on częściowo z ich znaczeniem w angielszczyźnie potocznej, ale w niej słowa te miewają zastosowania wykraczające poza ramy PD: nieraz *handle* oznacza „radzić sobie”, innym razem „prowadzić”, a czasem też „załatwiać”. *Manage* jest również wieloznaczne: niekiedy odpowiada polskiemu „zarządzać”, w innych przypadkach może znaczyć „organizować” lub „dawać radę” (por. Stachowiak, 2023b).

Handle i *manage* nie są pojęciami zapożyczonymi przez PD z innych dyscyplin badawczych. Zaczęły być stosowane przez Edwardsa i Pottera już we wczesnej fazie PD i nadal są w użyciu. W ogólnym ujęciu służą one wskazaniu, jak potoczne tematy psychologiczne (np. dlaczego ktoś zachował

sięwłaśnie tak, a nie inaczej lub jakie miał zamiary) albo tematy dotyczące faktów (np. co naprawdę się stało) są zorganizowane retorycznie jako część interakcyjnych spraw, którymi uczestnicy na co dzień się zajmują (por. Edwards, 2023a: 44). Ludzie korzystają z tych retorycznych opcji do robienia tego, co robią: do zasugerowania odpowiedzialności, do pośredniego lub bezpośredniego obwinienia kogoś, do przypisania motywów działań, do uniknięcia odpowiedzialności za zarzucany czyn. Te wszystkie sprawy są na bieżąco *handled* i *managed* w toku mówienia (interakcja) i pisania (tekst).

Oba pojęcia znajdują w PD wszechstronne zastosowanie, dlatego ich przekład wymaga spełnienia seriikryteriów:

1. Oba pojęcia bardzo często występują razem, choć nie tworzą zwrotu idiomatycznego, frazeologizmu lub innego utartego wyrażenia. Trzeba je oddać w polszczyźnie takimi odpowiednikami, aby w możliwie najwyższym stopniu zachować źródłową powtarzalność ich współwystępowania.
2. Oba ekwiwalenty muszą w języku polskim łatwo tworzyć stronę bierną – w niej często pojawiają się bowiem pojęcia oryginalne. I nie jest to wyłącznie pochodna zakorzenionej w anglosaskim stylu piśmiennictwa naukowego preferencji wobec *passivevoice* – istnieje dodatkowy powód, merytorycznie wynikający ze specyfiki PD. Otóż w PD to nie mówiący ludzie są analitycznie wyeksponowani, tylko działania w ich interakcyjno-retorycznym uformowaniu. Znajduje to odbicie w detalach tekstów Edwardsa, takich jak sformułowanie „praca policyjna” (ang. *police work*), zamiast na przykład „praca policji” (Edwards, 2023a: 49). Psychologia dyskursowa często czyni mówienie (*talk*) instancją czynną: ono coś robi, doprowadza do czegoś, czyni coś. Na pierwszym planie jest więc dostępność określonych środków dyskursowych oraz możliwy użytek z nich – działania, a nie, by tak rzec, działacze – możliwości wykonawcze, a nie wykonawcy, praktyki, a nie praktycy.
3. Oba polskie odpowiedniki muszą dawać się użyć w trybie niedokonanym.
4. Wybór nie może paść na czasowniki zwrotne. W poszczególnych zastosowaniach w przekładzie nie odpowiadałoby to rytmowi i konstrukcji zdania.

W opublikowanych przekładach *handle* występuje jako „rozgrywać”, a *manage* jako „kierować”. Jest jasne, że w różnych okolicznościach oba słowa mogą mieć różny wydźwięk. Równie jasne jest, że dobrane odpowiedniki są odleglejsze znaczeniowo od innych, niejako narzucających się, wariantów. Jednak ze względu na konieczność jednoczesnego spełnienia podanych kryteriów przekład powinien unikać wprowadzania mylących skojarzeń niesionych przez słowa pierwszego wyboru. Nie można więc zastosować pary „radzić sobie” (dla *handle*) i „zarządzać” (dla *manage*). Zwłaszcza wprowadzenie słowa „zarządzać” tworzyłoby zbędne skojarzenia z działalnością zarządczą lub menedżeryzmem. Byłoby fatalnie, gdyby przekład podpowiadał, że uczestnicy rozmów potocznych zachowują się jak menedżerowie albo zarządzają innymi w interakcji. Trzeba także zapobiec wprowadzeniu do przekładu słowa „załatwiać” – myliłoby ono daniem do zrozumienia, że określony sposób mówienia pozwala „załatwić” coś, czyli gwarantuje osiągnięcie określonego skutku, być może w sposób nieformalny, po znajomości, niezauważenie.

Oprócz niewprowadzania mylących sugestii przed „rozgrywać” i „kierować” stoją też cele pozytywne. Rozgrywanie i kierowanie pozwalają PD zająć się tym, że wykorzystane w mówieniu i pisaniu opisy oraz wytłumaczenia zawsze stanowią wybrane opcje interpretacyjne pośród opcji dostępnych, ale niewybranych. Są one dostępne publicznie (w życiu społecznym), a nie wyrażane subiektywnie (z życia psychologicznego) (por. Stachowiak, 2023a; 2023b). Między innymi na tej współobecności możliwych sposobów mówienia i pisania polega owa gra, którą ludzie podejmują i z którą sobie radzą (Edwards, 2023b).

Zakończenie

Tylko dla niektórych czytelników tłumaczenie zastępuje dzieło źródłowe, dla innych zaś sąsiaduje z oryginałem. Dlatego też powyższe uwagi nie są samochwalczym wykładem z nieosiągniętej przecież filologiczno-językowej doskonałości przekładów, tylko próbą wyodrębnienia tego, co w pojęciach psychologii dyskursowej jest pierwszorzędnej wagi naukowej i czego warto byłoby się w nich doczytać, aby tę pierwszorzędność zawrzeć w szerokich granicach polszczyzny akademickiej oraz w węższych granicach analizy dyskursu. Tym samym autokomentarz zaczyna od spraw treściowych, które muszą zostać oddane w przekładzie ze względu na merytoryczną wartość utworu źródłowego, a następnie rozlicza przekład ze sposobu ich opracowywania w tekście docelowym. Jego rola jest więc z jednej strony pomocnicza wobec lektury tekstów naukowych, o których udostępnienie przecież od początku chodziło, a z drugiej strony wypełnia on samodzielne zadanie ekspozycji granic pojęciowych, przez które trzeba przejść, gdy zmierza się od dobrze znanych form badań jakościowych do form mniej zaznajomionych.

A granice te niejednokrotnie wytyczone są przez niuanse znaczeniowe pojęć teoretycznych i pragmatyki badawczej, o czym świadczą zmiany teoretycznego charakteru jednego pojęcia w różnych tradycjach. W krytycznej analizie dyskursu, na przykład w ujęciu Normana Fairclougha, istotne jest pojmowanie *discourse* jako semiozy (ang. *semiosis*), czyli wytwarzania znaczeń za pomocą środków semiotycznych, które jest realizowane w konkretnych tekstach (Fairclough, Duszak, 2008: 8; por. Wodak, 2011: 17–18). U Michela Foucaulta i części jego kontynuatorów obecne są zaś dwa znaczenia tego pojęcia, sięgające kolejno do Foucaultowskiej archeologii wiedzy i do wykładu na temat porządku dyskursu: dyskurs jest pojmowany albo jako zbiór wypowiedzi tworzących formację dyskursywną (Foucault, 1977), albo jako zbiór reguł, na mocy których pewne wypowiedzi się pojawiają, a inne się nie pojawiają (Foucault, 2002). W wyobraźni i analityce psychologii dyskursowej *discourse* nie pokrywa się w pełni z żadnym z tych ujęć. Tłumaczenie może próbować te międzynurtowe różnice w jakiejś mierze uwidocznić.

To samo zróżnicowanie dotyczy *talk* oraz *handle* i *manage*. Na przykład Abigail Locke i Derek Edwards (2003) zajmowali się zeznaniami Billa Clintona w sprawie jego związków z Moniką Lewinsky i analizowali wypowiedzi, dzięki którym Clinton przedstawiał się jako postać zasadniczo opiekuńcza i odpowiedzialna, a nie drapieżna i wymuszająca przekraczanie reguł administracyjnego profesjonalizmu.

Locke i Edwards pracowali nad tym materiałem tak jak nad mówieniem potocznym, a więc mówieniem właściwie każdej innej osoby, która mierzyłaby się z trudnościami interakcyjnymi, stosowałaby metody praktycznego rozumowania i orientowałaby rozmowę na repertuar psychologicznych właściwości uczestników opowiadanych wydarzeń. Z tym że nawet dla szczególnie bliskiej PD krytycznej psychologii dyskursowej (Wetherell, 1998; Wetherell, Edley, 2014) badanie wypowiedzi prezydenta, oparte na tak dalece posuniętej pragmatycznej radykalizacji pojmowania *talk*, jest z analitycznych i moralnych względów nie do przyjęcia. Nakazuje ono bowiem skupiać się niemal wyłącznie na tym, jak sprawy winy czy wykorzystywania są rozgrywane (ang. *handled*) i kierowane (ang. *managed*) w danej chwili i odsuwać na bok to, że Clinton piastuje najwyższą polityczną funkcję w państwie, co czyni sprawę właśnie jego winy wyjątkową. Praktyka przekładu pojęć w naukach społecznych nie jest ani zdolna, ani zobligowana do wyeksponowania takich niuansów teoretycznych w każdym przypadku. To zaś może być zadaniem krytyki i autokrytyki.

Co jednak, jeśli ostateczny sens i praktyki, i krytyki przekładu w naukach społecznych wypełnia się tylko w podstawowych zadaniach pomocniczych? Co, jeśli obie są wyłącznie środkami posiłkowymi, a przez to pomijalnymi? Być może z każdą istotną tradycją teoretyczno-empiryczną jest jak z filozofią: rozumienie jej języka „jest zazwyczaj kwestią duchowego nawrócenia: akt zrozumienia jest nierozróżnialny od aktu wiary, a być może nawet przezeń poprzedzany” (Kołakowski, 1990: 121–122). Praca empiryczna zapewne nie wymaga wyłącznej wierności jednemu bogu któregoś z akademickich monoteizmów (Foucaultowi dla postfoucaultowców, Sacksovi dla analityków konwersacji, Latourowi dla ANT-owców itd.), ale być może dopiero akt wiary jest warunkiem pełnego przeniknięcia głębi ich nauczania. Konwersja nie jest przemianą dającą się sprowadzić do uzyskania biegłości w dyskursywnym [sic!] argumentowaniu na rzecz wyższości świeżo nabytego języka nad już znanymi. Może zatem zadanie praktyki i krytyki przekładu jest takie: wykładać, czego wiara wymaga od wiernych.

Podziękowania

Dziękuję profesorowi Markowi Czyżewskiemu za uwagi w trakcie prac tłumaczeniowych – znaczna część rozstrzygnięć ujętych w przekładach jest następstwem tych rozmów. Dziękuję także Markowi Muirheadowi z redakcji „Przeglądu Socjologicznego” za konsultacje filologiczne oraz Derekowi Edwardsowi za dyskusję nad tekstami anglojęzycznymi.

Bibliografia

Alexander Jeffrey C. (2011), *Znaczenia społeczne. Studia z socjologii kulturowej*, przełożyli Stanisław Burdziej, Jacek Gądecki, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.

Austin John Langshaw (1993), *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, przełożył Bohdan Chwedeńczuk, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Billig Michael (1987), *Arguing and thinking. A rhetorical approach to social psychology*, Cambridge: Cambridge University Press.

Billig Michael (2004), *Freudian repression. Conversation creating the unconscious*, Cambridge: Cambridge University Press.

Burdziej Stanisław (2011), *Niektóre problemy z tłumaczeniem Frame Analysis Ervinga Goffmana*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. VII, nr 2, s. 46–53.

Czachur Waldemar (2011), *Dyskursywny obraz świata. Kilka refleksji*, „tekst i dyskurs – text und diskurs”, nr 4, s. 79–97.

Czachur Waldemar, Rejter Artur, Wójcicka Marta (red.) (2024), *Lingwistyczne badania nad dyskursem. Kompendium*, Kraków: Wydawnictwo Universitas.

Czyżewski Marek (2005), *Dyskurs*, [w:] Hieronim Kubiak, Grzegorz Lissowski, Witold Morawski, Jerzy Szacki (red.), *Encyklopedia socjologii. Suplement*, Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 50–58.

Czyżewski Marek (2010), *W stronę teorii dyskursu publicznego*, [w:] Marek Czyżewski, Sergiusz Kowalski, Andrzej Piotrowski (red.), *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, s. 49–117.

Czyżewski Marek (2017), *Retoryka podmiotowej sprawczości. Uwarunkowania – reguły – skutki*, [w:] Katarzyna Kłosińska, Rafał Zimny (red.), *Przyszłość polszczyzny – polszczyzna przyszłości*, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, s. 99–111.

Eco Umberto (2021), *Prawie to samo. O doświadczeniu przekładu*, przełożyły Jadwiga Miszańska, Monika Surma-Gawłowska, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Edwards Derek (1997), *Discourse and cognition*, London–Thousand Oaks–New Delhi: Sage.

Edwards Derek (1999), *Emotion discourse*, „Culture Psychology”, vol. 5(3), s. 271–291.

Edwards Derek (2012), *Discursive and scientific psychology*, „British Journal of Social Psychology”, vol. 51, s. 425–435.

Edwards Derek (2023a), *Psychologia dyskursowa*, przełożył Jerzy Stachowiak, „Przegląd Socjologiczny”, vol. 72(2), s. 17–42.

Edwards Derek (2023b), *Dyskurs, poznanie i praktyki społeczne: bogactwo językowej i interakcyjnej powierzchni*, przełożył Jerzy Stachowiak, „Przegląd Socjologiczny”, vol. 72(2), s. 43–54.

Edwards Derek, Mercer Neil (1987), *Common knowledge. The development of understanding in the classroom*, London–New York: Methuen.

Edwards Derek, Potter Jonathan (1992), *Discursive Psychology*, London: Sage.

Edwards Derek, Potter Jonathan (2001), *Sociolinguistics, cognitivism, and discursive psychology*, [w:] Nikolas Coupland, Srikant Sarangi, Christopher N. Candlin (red.), *Sociolinguistics and social theory*, Harlow: Pearson Education Limited, s. 88–103.

Edwards Derek, Stokoe Elizabeth (2007), *Self-help in calls for help with problem neighbors*, „Research on Language & Social Interaction”, vol. 40(1), s. 9–32.

Fairclough Norman, Duszak Anna (2008), *Wstęp: Krytyczna analiza dyskursu – nowy obszar badawczy dla lingwistyki i nauk społecznych*, [w:] Anna Duszak, Norman Fairclough, (red.), *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, przełożyła Danuta Przepiórkowska, Warszawa: Wydawnictwo Universitas, s. 7–29.

Foucault Michel (1977), *Archeologia wiedzy*, przełożył Andrzej Siemek, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

- Foucault Michel (2002), *Porządek dyskursu. Wykład inauguracyjny wygłoszony w Collège de France 2 grudnia 1970*, przełożył Michał Kozłowski, Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Gajda Stanisław (2001), *Nowe społeczności dyskursywne a edukacja komunikacyjna*, [w:] Jerzy Bralczyk, Katarzyna Mosiołek-Kłosińska (red.), *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, Warszawa: Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN, s. 7–14.
- Gilbert Nigel, Mulkey Michael (1984), *Opening pandora's box: A sociological analysis of scientists' discourse*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Goffman Erving (2010), *Analiza ramowa*, przełożył Stanisław Burdziej, Kraków: Wydawnictwo Nomos.
- Hepburn Alexa, Wiggins Sally (2005), *Developments in discursive psychology*, „Discourse & Society”, vol. 16(5), s. 595–601.
- Howarth David (2008), *Dyskurs*, przełożyła Anna Gąsior-Niemiec, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kołąkowski Leszek (1990), *Horror metaphysicus*, Warszawa: Wydawnictwo Res Publica.
- Latour Bruno, Woolgar Steve (2020), *Życielaboratoryjne. Konstruowanie faktów naukowych*, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Legeżyńska Anna (2013), *Tłumacz jak odzyskał autor*, [w:] Piotr de Bończa Bukowski, Magda Heydel (red.), *Polska myśl przekładowa. Antologia*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 239–254.
- Locke Abigail, Edwards Derek (2003), *Bill and Monica: Memory, emotion and normativity in Clinton's Grand Jury testimony*, „British Journal of Social Psychology”, vol. 42, s. 239–256.
- Łukasiewicz Małgorzata (2017), *Pięć razy o przekładzie*, Kraków–Gdańsk: Wydawnictwo Karakter, Instytut Kultury Miejskiej.
- Potter Jonathan (1996), *Representing reality: discourse, rhetoric and social construction*, London: Sage Publications.
- Potter Jonathan (2019), *Action and representation – A comment on Batel and Castro "Re-opening the dialogue between the theory of social representations and discursive psychology"*, „British Journal of Social Psychology”, vol. 58, s. 410–414.
- Potter Jonathan, Hepburn Alexa (2007), *Discursive psychology: mind and reality in practice*, *Discursive psychology: Mind and reality in practice*, [w:] Ann Weatherall, Bernadette M. Watson, Cindy Gallois (red.), *Language, discourse and social psychology*, London: Palgrave, s. 160–181.
- Potter Jonathan, Hepburn Alexa, Edwards Derek (2020), *Rethinking attitudes and social psychology – issues of function, order, and combination in subject-side and object-side assessments in natural settings*, „Qualitative Research in Psychology”, vol. 17(3), s. 336–356.
- Potter Jonathan, Wetherell Margaret (1987), *Discourse and social psychology. Beyond attitudes and behaviour*, London: Sage.
- Rapley Tim (2010), *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*, przełożyła Anna Gąsior-Niemiec, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ruth Wodak, Krzyżanowski Michał (red.) (2011), *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, przełożyła Danuta Przepiórkowska, Warszawa: Wydawnictwo Łośgraf.
- Sacks Harvey (1992), *Lectures on conversation. Vol. 1 and 2*, Oxford: Blackwell Publishing.

Schegloff Emanuel A. (2007), *Sequence organization in interaction*, Cambridge: Cambridge University Press.

Searle John R. (1987), *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*, przełożył Bohdan Chwedeńczuk, Warszawa: Wydawnictwo PAX.

Silverman David (2007), *Interpretacja danych jakościowych*, przełożyły Małgorzata Głowacka-Grajper, Joanna Ostrowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Stachowiak Jerzy (2019), *Zarządcy o dyskursie zarządczym. Badania nad regułami krytyki eksperckich wzorców komunikowania publicznego*, „Przegląd Socjologiczny”, vol. 68(3), s. 95–122.

Stachowiak Jerzy (2023a), *Psychologia dyskursowa. O czym mowa?*, „Przegląd Socjologiczny”, vol. 72(1), s. 55–82.

Stachowiak Jerzy (2023b), *Od tłumacza: psychologia dyskursowa i jej język*, „Przegląd Socjologiczny”, vol. 72(2), s. 9–15.

Stachowiak Jerzy (2023c), *Użytkowe własności wypowiedzi prawdziwościowej. Myślenie spiskowe i prawda w dyskursie publicznym*, „Przegląd Socjologiczny”, vol. 72(4), s. 57–82.

Wetherell Margaret (1998), *Positioning and interpretative repertoires: conversation analysis and post-structuralism in dialogue*, „Discourse & Society”, vol. 9(3), s. 387–412.

Wetherell Margaret, Edley Nigel (2014), *A discursive psychological framework for analyzing men and masculinities*, „Psychology of Men & Masculinity”, vol. 15(4), s. 355–364.

Wetherell Margaret, Potter Jonathan (1992), *Mapping the language of racism. Discourse and the legitimization of exploitation*, New York: Harvester Wheatsheaf.

Wiggins Sally (2017), *Discursive psychology. Theory, method and applications*, London: Sage.

Wodak Ruth (2011), *Wstęp: badania nad dyskursem – ważne pojęcie i terminy*, [w:] Ruth Wodak, Michał Krzyżanowski (red.), *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, przełożyła Danuta Przepiórkowska, Warszawa: Wydawnictwo Łośgraf, s. 48–11.

Wróblewska Marta Natalia, Angermüller Johannes (2017), *Dyskurs akademicki jako praktyka społeczna. Zwrot dyskursywny i Społeczne Badania Szkolnictwa Wyższego*, przełożyła Marta Natalia Wróblewska, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja”, nr 2(12), s. 105–128.

Cytowanie

Jerzy Stachowiak (2025), *Trudności z prostymi pojęciami. Trzy przypadki ze słownika nauk społecznych, analizy dyskursu i psychologii dyskursowej: discursive, talk oraz handle i manage*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XXI, nr 3, s. 44–59, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.21.3.03>

Difficulties with Simple Concepts: Three Cases from the Dictionary of Social Sciences, Discourse Analysis, and Discursive Psychology: *discursive*, *talk*, as well as *handle* and *manage*

Abstract: The paper presents a summary of translation difficulties related to deceptively simple concepts used in social sciences, discourse analysis, and discursive psychology. These comments accompany two translations of texts by Derek Edwards, published in 2023 in “Przegląd Socjologiczny”, entitled *Discursive Psychology* and *Discourse, Cognition and Social Practices: The Rich Surface of Language and Social Interaction*. The aim of this article is to support social sciences and qualitative research with theoretical work on the concepts of an important trend in discourse analysis, which was shaped under the significant influence of sociology (ethnomethodology, conversational analysis, and the sociology of scientific knowledge). Three cases are discussed: *discursive*, *talk*, and a pair of closely related concepts, namely *handle* and *manage*. Each of them is presented against the criteria that their Polish-language equivalents should take into account in order to convey the theoretical and empirical meaning entrusted to them by discursive psychology. The used translation variants are explained in comparison with their strongest but ultimately unused competitors as well as in comparison with the understanding of the same concepts in selected approaches in qualitative social research.

Keywords: discursive psychology, translation, social theory, discourse analysis, qualitative research